



Czy można mówić o tolerancji religijnej na ziemiach polskich w osiemnastym wieku? Przypadek Dowa Bera z Bolechowa

Streszczenie: Celem artykułu jest przedstawienie relacji chrześcijańsko-żydowskich na ziemiach polskich, a w szczególności w Galicji Wschodniej w XVIII wieku z żydowskiej perspektywy w opisie Dowa Bera z Bolechowa. Tekst źródłowy stanowi tu rękopis hebrajski *Divre bina* (Słowa rozumu). Czy w świetle opisu wzajemnych relacji chrześcijańsko-żydowskich można mówić o tolerancji religijnej, czy raczej o jej braku?

Słowa kluczowe: chrześcijaństwo, Dow Ber z Bolechowa, judaizm, relacje międzyreligijne, tolerancja religijna

Can We Speak of Religious Tolerance in the Polish Lands in the Eighteenth Century? The case of Dov Ber of Bolechów

Abstract: The aim of this article is to present Christian–Jewish relations in the Polish lands, particularly in Eastern Galicia in the eighteenth century, from a Jewish perspective as described by Dov Ber of Bolechów. The primary source for this study is the Hebrew manuscript *Divre Binah* ("Words of Understanding"). In light of Dov Ber's account of mutual Christian–Jewish relations, can we speak of religious tolerance, or rather of its absence?

Keywords: Christianity, Dov Ber of Bolechów, Interreligious Relations, Judaism, Religious Tolerance

Wstęp

Celem artykułu jest próba przedstawienia relacji chrześcijańsko-żydowskich na ziemiach polskich, a w szczególności w Galicji Wschodniej w XVIII wieku z żydowskiej

perspektywy w opisie Dowa Bera z Bolechowa. Tekst źródłowy stanowi tu rękopis¹ hebrajski *Diwre bina* (*Słowa rozumu*). Czy w świetle opisu wzajemnych relacji chrześcijańsko-żydowskich można mówić o tolerancji religijnej?

1. Autor rękopisu *Diwre bina* (*Słowa rozumu*)

Dow Ber z Bolechowa (1723-1805), nazywany też Ber Bolechower lub Birkenthal, żydowski handlarz winem i poliglota, znany z dysputy z frankistami² we Lwowie w 1759 roku, pozostawił po sobie w formie rękopisów hebrajskich dwa główne dzieła: זכרונות ר' דוב מבוֹלֶחֹב (Pamiętniki r. 'Dowa z Bolechowa')³ i דברי בינה (*Słowa rozumu*)⁴. W pierwszym z nich opisuje dzieje własne i jego rodziny, ale też dzieje Żydów w Galicji Wschodniej, przytaczając także ważne wydarzenia z historii Polski, a jego opis jako postronnego obserwatora wydaje się być wiarygodny. W drugim dziele Dow Ber ujawnia swój negatywny stosunek do innych religii, a przede wszystkim do chrześcijaństwa, a obrona judaizmu rabinicznego i jego głównego dzieła – Talmudu, a ściślej mówiąc zupełnej niezawodności Tory Ustępnej, stanowi motyw przewodni *Diwre bina*.

Człowiekiem światłym, sięgającym daleko poza sprawy żydowskie, był ojciec Dowa Bera, Juda, który oprócz tradycyjnego wychowania starał się dać synom w miarę wszechstronne wykształcenie. W tym celu ich edukację powierzył również chrześcijańskiemu nauczycielowi, który uczył ich języka polskiego i łaciny. Było to na owe czasy zjawiskiem niesłychanym, o czym pisze w swej autobiografii ponad trzydzieści lat młodszy od Dowa Bera filozof żydowski Salomon Majmon (1754-1800): „Uczyć się polskiego lub łacińskiego języka u katolika było dla mnie niepodobieństwem, gdyż z jednej strony – przesady mojego własnego narodu wzbraniały mi uczyć się innych języków prócz hebrajskiego oraz poświęcać się innym studiom i naukom, prócz Talmudu i mnóstwa doń komentarzy; z drugiej strony – przesady katolików nie dozwalały również uczyć Żyda” (Majmon 1913, 71; 1792, 89).

Ojciec Dowa Bera zapoczątkował rodzinny interes. Zimą najmował chłopów do wyrębu z lasów drewna, które dostarczał do żup solnych i zamieniał je na sól, którą z kolei zamieniał na zboże, ze zboża produkował gorzałkę we własnej gorzelni i następnie zamieniał ją na wino, które sprowadzał z Węgier i sprzedawał szlachcie i klerowi. Ojciec autora rękopisów był człowiekiem szanowanym wśród Żydów, znanym – według Dowa Bera – w kręgach polskiej i węgierskiej arystokracji. Miał pełnić funkcję tłumacza pomiędzy królem Węgier Franciszkiem II Rakoczym a hetmanem A. Sieniawskim (rękopis *Pamiętników*,

¹ Oryginalny tekst rękopisu znajduje się na stronie Biblioteki Narodowej w Jerozolimie: [http://beta.nli.org.il/en/manuscripts/NNL_ALEPH000043898/NLI#\\$FL32405689](http://beta.nli.org.il/en/manuscripts/NNL_ALEPH000043898/NLI#$FL32405689).

² O udziale Dowa Bera z Bolechowa w dyspucie z frankistami pisze m.in. M. Bałaban, 1925 III 356.

³ Edycja krytyczna tego rękopisu: R. Marcinkowski, 2006.

⁴ Opracowanie wstępne rękopisu: G. Hundert, 2009.

s. 45B; Marcinkowski 2006, 109) . Zapewne dlatego dzięki swej pozycji mógł omijać niektóre zakazy dotyczące Żydów, np. zakaz z 1693 roku zabraniający Żydom sprowadzania wina z Węgier (rękopis *Pamiętników*, s. 23B i 32B; Hundert 1986, 62).

2. Różne cele obydwu rękopisów Dowa Bera?

2.1. זכרונות ר' דוב מבולחוב (*Pamiętniki r 'Dowa z Bolechowa*) – „chęć oświecenia własnego narodu”

Można by odnieść wrażenie, że dla Dowa Bera główną motywacją do poznania języków obcych były kontakty handlowe. Jednak z tekstu jego *Pamiętników* זכרונות ר' דוב מבולחוב dowiadujemy się, że była to chęć oświecenia własnego narodu:

„Jeśli Bóg pozwoli, żeby to moje pisanie było wydrukowane, będzie to na pewno źródłem wielkiego oświecenia dla wszystkich naszych żydowskich uczonych. A w szczególności zapewniam moich synów i moich potomków, że jeśli poświęcą się z oddaniem lekturze tych książek angielskiego autora Humphreya⁵, tzn. zarówno niemieckiego⁶ wydania, jak i hebrajskiego przekładu tej książki, którego dokonałem z języka niemieckiego, wtedy z całą pewnością wiele się z nich nauczają. [Ten Humphrey Prideaux: 1717–1718; 1726] znał nie tylko Świętą Księgę, ale również wiele tematów światowych, historie nieznaną Żydom. A my Żydzi musimy znać wszystko tak, aby mogło urzeczywistnić się w nas biblijne powiedzenie: „Ponieważ to jest wasza mądrość i wasze zrozumienie w oczach narodów”. Mimo iż nasi mędrcy, bł. pamięci, wyjaśniali ten werset naszej Świętej Tory, oni również uczyli, że dobrze jest dodatkowo uzupełniać Torę wiedzą światową, i że jest to z korzyścią dla każdego inteligentnego i wykształconego Żyda, jeśli pozna historię narodów świata...” (rękopis *Zichronot*, s. 75A; Marcinkowski 1994a, 89–90; 2006, 227; 1997b, 183–190)⁷.

Z tego powodu mniej lub bardziej zdecydowanie niektórzy widzieli w nim prekursora Haskali na ziemiach polskich (Wischnitzer 1922, 46; Marcinkowski 1993, 218–219; tenże: 2001, 30–39; 2003, 45–56). Według innych żył na pograniczu dwóch światów: tradycji i zerwania z nią (Zinberg, 1959, VI, 233).

2.2. *Diwre bina* (Słowa rozumu) – „odpowiedzieć chrześcijanom”

Nowe światło na chęć poznania języków obcych daje nam rękopis *Diwre bina*, który przez wiele lat uważany był za zaginiony i odnaleziony dopiero w XXI wieku. Już na drugiej stronie swego dzieła autor rękopisu określa jego cel, jakim jest przeciwstawienie się kłamliwym słowom chrześcijan:

⁵ Autor rękopisu ma tu na myśli publikację H. Prideaux, 1717–1718.

⁶ H. Prideaux, 1726.

⁷ Wszystkie tłumaczenia tekstów i pokreślenia według autora artykułu.

„Tak więc, niech Pan doda mi wiedzy i rozsądku, żebym [mógł] zrozumieć i oświecić [innych] wydając moje słowa. Który pobudza[sz] moje myśli, wzmocnij mnie, niech nabiorę animuszu, przepasz moje biodra i należycie przygotuj! Nie odwiedź mnie od mówienia o Tobie i opisanie w tym dziele wszelkich Twych czynów, aby moje usta nie przemilczały bezbożnego kłamstwa przeciw naszej religii!” (*Diwre bina*, s. 2)

Następnie, w odniesieniu do chrześcijan, precyzuje swój cel:
„a niechby odpowiedział jakiś Żyd wystarczająco na ich wątpliwości w zwycięskiej odpowiedzi także przeciw ich wierze, ale żeby to było w sposób uczony i w ich mowie” (rękopis *Diwre bina*, s. 5).

3. Apologetyczny charakter *Diwre bina*

3.1. Wiedz, co odpowiedzieć heretykowi

Od pierwszych stron obrona judaizmu, a w szczególności Tory Ustnej staje się głównym przesłaniem jego pracy. Z zarzutami wobec judaizmu spotykał się wielokrotnie, najpierw jako młody chłopak słyszał je w austerii swojego ojca otwartej dla wszystkich przyjezdnych bez względu na narodowość i wyznanie, a następnie zajmując się handlem win, które sprowadzał z Węgier, przechowywał w piwnicach klasztornych we Lwowie i sprzedawał je szlachcie i klerowi. Żeby podkreślić konieczność studiowania tradycji ustnej Dow Ber cytuje fragment Miszny:

„Rabi Elazar [ben Arach] powiedział: ‘Bądź gorliwy w studiowaniu Tory i wiedzy, co odpowiedzieć heretykowi. Wiedz też przed Kim się trudzisz, gdyż wiarygodny jest twój Pracodawca, który zapłaci ci za to, co wykonasz’”. (P Aw 2,14; Marcinkowski 2022, 486)

3.2. Zarzut, że Żydzi zatracili starożytną mądrość

Autor rękopisu pisze, że właściwie codziennie słyszał obraźliwe słowa, m.in., że Żydzi zatracili starożytną mądrość:

„Ponieważ przez większość dni mojego życia wyjeżdżałem, żeby handlować winem węgierskim w świętej gminie lwowskiej na ulicach gojów i dziedzicach nieobrzezanych, [w tym] księży. I tam zazdrościli nam ci chrześcijanie. Rzeczywiście każdego dnia bezprawnie przeciwko nam rozwierali swe gęby i z wyniosłością, pogardą i arogancją krzyczeli na nas: „Nie macie po co tu wracać, ani chodzić z podniesioną głową! [A] w sprawach wiary utraciliście już waszą starożytną mądrość! Nie ma wśród was człowieka, który by znał się cokolwiek na Bożej mądrości lub [prawie] naturalnym! Wy wszyscy błędzicie! Został wam tylko Talmud, żeby was wprowadzać w błąd i oglupiać!”. Tak do nas mówili przesadnie i kłamliwie. Według chrześcijan ich wiara jest prawa. Z tego powodu nienawidzą nas jeszcze bardziej niż wszystkich bałwochwalców...” (*Diwre bina*, s. 3).

3.3. Żarliwa chęć opanowania języka polskiego

Słyszając obraźliwe słowa Dow Ber zapragnął żarliwie opanować biegle znajomość polskiego:

„Od wtedy zawładnęła mną żarliwa chęć i postanowiłem w swoim sercu i myśli zmusić się z całej mocy i dążyć do poznania i nauczania się w pełni ich języka, żebym mógł również czytać ich różne książki najnowszych, ale też i dawnych autorów. Po mozolnym trudzie [poświęcając każdą] wolną chwilę i [kosztem] odpoczynku dotarłem do sedna ich gramatyki oraz poznałem słownictwo. Mimo to bałem się w dzieciństwie czytać ich książki, ponieważ są one wstrętne w oczach mojego ludu i nazywane przez nas księgami niezdatnymi [do czytania]” (*Diwre bina*, s. 6).

3.4. Lektura chrześcijańskich ksiąg

Lektura chrześcijańskich ksiąg zdeterminowała autora rękopisu do podjęcia się obrony judaizmu:

„Po tym, jak uświadomił mi Pan to wszystko, postanowiłem w swoim sercu podjąć się tego niedocenianego zadania, może za moją przyczyną zostanie uświęcone Jego Imię, niech będzie błogosławione, profanowane przez gojów od kilkuset lat. Ci nieobrzezani profanują Imię [Pana] Nieba, rzucają oszczerstwa, lżą i znieważają księgi Talmudu, prawdziwe tradycje i święte słowa mędrców bł. pamięci [przekazywane] ustnie z pokolenia na pokolenie, [a pochodzące] z ust sługi Pańskiego Naszego Nauczyciela Mojżesza, z ust [samego] Boga, [którego] głos na górze Synaj słyszeli nasi ojcowie obdarowani Dekalogiem, od którego pochodzi 613 Przykazań (*Tarjać Micwot*) spisanych z wszystkimi przykazaniami ustnymi. Je wszystkie otrzymali nasi ojcowie na górze Synaj ustnie, a po zburzeniu drugiej świątyni nasz Nauczyciel rabi Jehuda Hanasi bł. pamięci musiał również rozpocząć spisanie Miszny, która istniała kilka tysięcy lat w przekazach ustnych” (*Diwre bina*, s. 8).

3.5. Negatywny stosunek do chrześcijaństwa i islamu

Dow Ber uzewnętrznia swój negatywny stosunek do innych wyznań. Oto, co pisze na temat chrześcijaństwa i islamu:

„Podobnie [rzecz się ma] z innymi dociekaniem naszych mędrców bł. pamięci, którzy spisali nam ustalone prawdziwe przekazy [pochodzące] z ust naszych świętych ojców, [przekazywane] z ust do ust, świadectwa prawdy od pierwszego człowieka, prawdziwe przekazy ustne z ojca na syna, a nie tak, jak ci goje synowie Edoma albo wierzący w religię chrześcijańską, czy synowie Izmaela lub religii Mahometa, którzy uważają się za znawców Prawa, gdyż chrześcijanie mają w ich Biblii [swoją] wersję Prawa Mojżeszowego i Proroków, ale ona nie jest poprawna i fałszywa od początku do końca przez to, że przejęli ją od

różnych narodów, kopiowaną w wielu językach przez ich księży fałszerzy przez długi czas, bliski dwóch tysięcy lat, a każdy lud fałszował ją, aż cała stała się przebiegle sfalszowana ich rękami i ograbiona z wszelkiego komentarza i prawdziwego przekazu. W ten sam sposób Izmaelici, sekta wspomnianego wyżej Mahometa, mają trochę z Tory Mojżeszowej w ich Koranie, równie sfalszowanej i pomieszanej z kłamliwymi naukami Mahometa, ich fałszywego proroka. Dawno temu Jezus i Mahomet odeszli od zasad religii Izraela” (*Diwre bina*, s. 9).

3.6. Na temat samego chrześcijaństwa:

„Ci chrześcijanie zagarnęli tylko samą Torę Spisaną, Proroków i Pisma, chwycili niewolniczo w swoje ręce bez zrozumienia i bez zaznajomienia się z pięknymi do nich komentarzami i wieloma autentycznymi przekazami Tradycji. Wyjaśniają sobie niektóre wersety tworząc wypaczone twierdzenia o ich wybawieniu dla umocnienia ich wiary. Napisali wiele książek w swoim języku i wydrukowali je, żeby każdy z nich, kto je przeczyta, mógł gardzić religią synów Izraela i ich Torą” (*Diwre bina*, s. 5).

3.6.1. Odniesienie do Mt 5,17

Dow Ber powołuje się na Nowy Testament Mt 5,17 i wskazuje oświadczenie Jezusa, że przyszedł wypełnić Prawo Mojżeszowe, a nie unieważnić je:

„A przecież te oszczerce księgi stanowią zwierciadło samych chrześcijan, którzy przywłaszczyli sobie Torę Mojżeszową i świadczą, że sam Jezus Nazarejczyk oświadczył, że przyszedł wypełnić Prawo Mojżeszowe, a nie unieważnić je, Boże zachowaj!, co wyjaśnione jest w różnych miejscach ich ksiąg wyżej wspomnianych. Mateusz, rozdział piąty, wiersz siedemnasty” (*Diwre bina*, s. 10).

Zapewne to właśnie Dow Ber przypomina o tym w rozmowie z księdzem Gaudentym Pikulskim, który następnie zamieszcza fragment tej rozmowy w swojej książce:

„Daymy to, żeby Chrystus był prawdziwym Messyaszem y o nim spełniły Proroctwa; iednakże on się oświadczy u Mateusza w Rozdz: 5, w. 17 że : *Nieprzyszedł prawa psować (Mojżeszowego) ale go wypełnić*. Zaczóż wy Katolicy nie pełnicie Prawa Moyżeszowego, nie szanuiecie Sabbaszu, ale Niedziele: albo tedy wasz Chrystus zmyślonym sercem te słowa mowił, albo wy ani Boga, ani Chrystusa swego niesłuchacie. Tak mowił zemną jeden Żyd we Lwowie” (Pikulski 1760, 435-436).

3.6.2. Obrażliwie o Nowym Testamencie

Dow Ber brał udział jako tłumacz i przedstawiciel strony żydowskiej w dysputach z frankistami we Lwowie w 1759 roku zwołanej przez biskupa lwowskiego, o czym informowano już na wstępie. Stąd też zapewne chęć znalezienia właściwej odpowiedzi

na chrześcijańskie oskarżenia jest tak wyraźnie widoczna w *Diwre bina*. Często jednak dominuje wyraźna niechęć autora rękopisu, co wyraził parafrazując grecką nazwę εὐαγγέλιον nazywając Nowy Testament po hebrajsku אוֹרֵי הַיָּד, co można odczytać jako ‘fałszywe zwierciadło’, ‘fałszywy zwój’ lub ‘fałszywa wersja’ (*Diwre bina*, s. 11).

3.6.3. Zanegowanie Nowego Testamentu

Dalej informuje o zanegowaniu Nowego Testamentu:

„Także w tym czasie powstał wśród gojów wielcy mędrcy, wysoce wykształceni, znający wiele spośród dawnych i starożytnych pism, a dzięki ich poznaniu napisali wiele przeciw bałwochwalcom, a najwięcej przeciw chrześcijanom. Zanegowali wszystkie opowiadania o ich czynach, mówiąc dobitnie, że wszystkie cudowne historie, jakie zawiera ich nowe prawo, które nazwali fałszywym objawieniem, są [zbyt] odległe, żeby [w nie] uwierzyć, ponieważ zostały uczynione wbrew naturze. Podobną [opinię wyrazili] nasi mędrcy bł. pamięci mówiąc, że cuda nie dzieją się wbrew naturze. A teraz skoro podstawa ich wiary jest zanegowana – zapewne [przepadną] wszystkie niedorzeczności ich twierdzeń, jak kłamstwo o upuszczeniu [chrześcijańskiej] krwi” (*Diwre bina*, s. 16).

3.6.4. Niesłuszne posądzania Żydów o opłacanie profanacji Eucharystii

Dow Ber dementuje sprawę posądzania Żydów o opłacanie profanacji Eucharystii:

„I więcej podobnych spraw podnoszą, jakoby Żydzi mieli za wielkie pieniądze opłacać zbezczeszczenie chleba z ich świątyni, żeby lżyć i znieważać ich wiarę. A chrześcijanie sami [to robią], kiedy wierzą, że ten chleb jest ciałem Jezusa ich odkupiciela” (*Diwre bina*, s. 12).

4. Zło przyszło z zewnątrz

I na koniec wątek, który nie łączy się może bezpośrednio z religią, ale pośrednio tak, gdyż mówi o relacjach pomiędzy narodami, o tym jak Żydzi postrzegali swoich sąsiadów. Odnotowujemy tu bardzo pozytywny akcent dla Polski i Polaków, fragment mówiący o tym, że zło przyszło z zewnątrz:

„Jednak kiedy część z synów Izraela osiedliła się w wielu miejscach ziem Podola i Ukrainy schowanych za ziemiami polskimi, stamtąd rozpoczęło się zło bicia swoich mieszkańców wskutek powstania ludu kozackiego, którzy w każdym pokoleniu grabili, mordowali i zabili kilka dziesiątek tysięcy spośród synów Izraela. Dlatego nie osiedlił się tam żaden poważany ani szanowany człowiek spośród synów Izraela, a jeśli, to jedynie ktoś z biednych prostaków, którzy nie cieszyli się żadnym szacunkiem w starych gminach” (*Diwre bina*, s. 20).

Autor rękopisu przywodzi na myśl początki osadnictwa żydowskiego na ziemiach polskich mówiąc o świadomym i dobrowolnym wyborze Polski:

„Synowie Izraela nie zmienili swych ubiorów w czasie ich bytowania na wygnaniu na ziemiach germańskich w ciągu tysiąca lat, a nawet dłużej, aż wyszli z miast tych ziem w większości z własnej woli i wybrali sobie Ziemię Polską, nasze państwo, ziemię wyschniętą, bezludną i pozbawioną jakichkolwiek pięknych materiałów, złota lub srebra, a synowie Izraela przynieśli tu wszelkie dobra, liczne skarby jednając sobie książąt, możnowładców i dworzan królewskich w świętej gminie Kraków. A wtedy nie było w Polsce króla, tylko panowało dwunastu wojewodów i oni przyjęli Żydów, [ci] pokazali im całe swoje bogactwo, [a oni] ściągnęli z nich trzydzieści milionów złotych polskich na warunkach, o których opowiem poniżej. A warunek był jasny, że Żydzi na zawsze zachowają wzór swoich ubiorów, w których tu przybyli. W ten sposób postępowali aż do naszych czasów i za nic synowie Izraela nie mieszały się z gojami w tym kraju nie tylko pod względem ubiorów, ale też języka. Stronili od rozmów [nawet] w szczególnych sytuacjach, gdyż pomiędzy sobą posługiwali się językiem germańskim bez żadnego wyrazu po rosyjsku czy po polsku” (*Diwre bina*, s. 18).

Podsumowanie

Cytowane powyżej dwa ostatnie fragmenty tekstu *Diwre bina* wyraźnie wskazują, że Żydzi, wypędzani z różnych krajów, z własnej woli przybywali na ziemię polską, gdzie znaleźli spokój i przetrwanie. Potwierdza to fakt, że w XVIII wieku na ziemiach polskich mieszkala większość Żydów z całego świata (Tomaszewski 1990: 7). Tu mogli żyć i rozwijać się bezpiecznie zgodnie z etymologią hebrajskiej nazwy Polski wyrażaną dwoma wyrazami: *Polin* lub *Polanja*. Pierwsze określenie פּוֹלִין *Polin* z hebr. *po lin* oznacza 'tu odpocznij', 'tu przenocuj', a drugie פּוֹלַנְיָה *Polanja* znaczy 'tu odpoczął Pan' lub 'tu przenocował Pan'.

W podsumowaniu należy zauważyć, że mimo przyjaznej ziemi, na której osiedlili się Żydzi, to czasy, w których przyszło im tu żyć, dalekie były od wzajemnej tolerancji religijnej. Podejrzliwość, nieufność i wzajemne oskarżenia świadczą o braku tolerancji i porozumienia, co nie przeszkadzało Berowi z Bolechowa, żydowskiemu handlarzowi win przechowywać je w piwnicach klasztornych we Lwowie.

Relacje chrześcijańsko-żydowskie w XVIII-wiecznej Galicji Wschodniej można by podsumować krótko jako współzależne ekonomicznie, napięte społecznie, oddzielone religijnie i kulturowo, zmieniające się pod wpływem czynników zewnętrznych (zimie polskie pod zaborami), często nacechowane stereotypami i sporami, ale też z licznymi przykładami codziennej współpracy i sąsiedztwa. Trudno mówić o integracji, ale z pewnością istniało współistnienie.

Dow Ber wypełnia gorliwie przykazania i dochowuje wiernie tradycji ojców. Sam o sobie tak opowiada:

„Przywykłem modlić się ustawicznie każdego dnia rano i wieczorem w świętej synagodze, według nakazu Szulchan Aruch [głoszącego], że tylko w synagodze wysłuchana jest modlitwa. Każdego dnia również wyznaczyłem sobie w domu nauki stałe [godziny] mojego studiowania prawa talmudycznego i jego wyjaśniania... Ciągle też zgłębiałem księgi biblijne, Misznę, Gemarę i orzeczenia Szulchan Aruch, nie licząc innych ksiąg etycznych”. (rękopis *Pamiętników*, s. 38B-39A i 35A; Marcinkowski 2006, 81-83, 67).

Żywo reaguje na polskie paszkwile skierowane przeciwko judaizmowi, czemu dał wyraz w *Diwre bina*. Zdarza mu się jednak nie zachować tradycji i nie wypełnić przykazań religijnych przez na przykład częste spędzanie szabatu wśród nieżydów, kiedy jest w drodze w interesach. Innym razem świadomie wnosi elementy polskiej tradycji szlacheckiej – co świadczy o jego asymilacji – do obchodów żydowskiego święta. Tak na przykład na święto Tisza beaw sporządził własnoręcznie swemu sześciolalnemu pasierbowi piękną, drewnianą karabelę, która skupiła uwagę większości zebranych w synagodze, odciągając ich od pieśni żałobnych. Dziwić może fakt, że tym właśnie zyskał Dow Ber sympatię starszyny gminy. (rękopis *Pamiętników*, s. 40B-41A; Marcinkowski 2006, 89-91).

Literatura

- Bałaban, M. 1925. *Historia i literatura żydowska*, t. 3, Lwów–Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich (Reprint: Warszawa 1982: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe).
- Bolechower, B. *Diwre bina* דיברי בינה (rękopis), [http://beta.nli.org.il/en/manuscripts/NNL_ALEPH000043898/NLI#\\$FL32405689](http://beta.nli.org.il/en/manuscripts/NNL_ALEPH000043898/NLI#$FL32405689).
- Hundert, G. 1986. *The Implications of Jewish Economic Activities for Christian-Jewish Relations in the Polish Commonwealth*, [w:] C. Abramsky i in. (red.), *The Jews in Poland*, Oxford–New York: Basil Blackwell, 55–63, 226–231.
- Hundert, G. 2009. *The Introduction to Divre binah by Dov Ber of Bolechów: An Unexamined Source for the History of Jews in the Lwów Region in the Second Half of the*
- Maimon, S. 1792. *Salomons Maimons Lebensgeschichte*, Berlin: K.P. Moritz.
- Majmon, S. 1913. *Autobiografia Salomona Majmona z portretem oraz list autora do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego*, cz. 2, z oryginału niem., wyd. w r. 1792, tłum. i przedm. L. Belmont, Warszawa: nakł. Józefa Gutgelda.
- Marcinkowski, R. 1993. *Dow Ber z Bolechowa – prekursor żydowskiego oświecenia na ziemiach polskich*, „Przegląd Orientalistyczny”, 3/4, 214–220.
- Marcinkowski, R. 1994a. *Pamiętniki reba Dowa z Bolechowa*, Warszawa: Formica.
- Marcinkowski, R. 1997b. *Dow Ber z Bolechowa: „Uzupełniać Torę wiedzą światową”*, w: *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, materiały z konferencji, Kraków 21–23 listopada 1995, Kraków: Księgarnia Akademicka, 183–190.

- Marcinkowski, R. 2001. *Reszit „haHaskala” hajehudit al admat Polin*, Reeh – Revue Européenne des Etudes Hébraïques, 5, 30–39.
- Marcinkowski, R. 2003. *The Precursor of the Jewish Enlightenment in the Polish Lands?*, Rocznik Orientalistyczny, 55/1, 45–56.
- Marcinkowski, R. 2006. *Critical Edition of the Hebrew Manuscript No. 42 from Jews’ College London*, Kraków: Antykwa.
- Marcinkowski, R. 2022. *Miszna: Nezikin (Szkody)*, wstęp, tłum. z hebr. i oprac. R. Marcinkowski, Warszawa–Bellerive-sur-Allier: Wydawnictwo DiG – Edition La Rama.
- Pikulski, G. 1760. *Złość żydowska Przeciwno Bogu y bliżniemu Prawdzie y Sumnieniu na objaśnienie Talmudystów. Na dowód ich zaślepienia y Religii dalekiej od prawa Boskiego przez Moyżesza danego. Rozdzielona na trzy części opisana*, Lwów: w Drukarni Jana Szlichtyna (wyd. 1, 1758).
- Prideaux, H. 1717–1718. *Connection of the Old and New Testament in the History of the Jews and Neighbouring Nations from Declension of the Kingdom of Israel and Judah to the Time of Christ*, London: printed by W. Bowyer for R. Knaplock, and J. Tonson.
- Prideaux, H. 1726. *Alt und Neu Testament in eine Connexion mit der Juden und benachbarten Völkern Historie gebracht*, Dresden: Druckts Johann Wilhelm Harpeter.
- Tomaszewski, J. 1990. *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Zinberg, I. (i in.) 1959. *Toldot sifrut Jisrael*. t. 7, Tel Awiw: Y. Šreberk.